

Egipt rozprawia się ze społecznością LGBT

Dziesiątki przedstawicieli społeczności LGBT zostało aresztowanych w Egipcie w ramach prowadzonej przez media, rząd i islamistyczną elitę kampanii antygejowskiej.

Jeden z głównych prezenterów telewizyjnych, Ahmed Moussa, stwierdził, że homoseksualizm jest „równie straszny jak terroryzm”, a rząd oficjalnie określił go mianem „choroby i hańby”. Co więcej, najbardziej prestiżowa uczelnia w kraju, Al-Azhar, zamówiła kazania mające na celu piętnowanie homoseksualizmu i zatrzymanie szerzenia się „niemoralności”.

W Egipcie organizowane przez władze i wspierane przez państwo kampanie wymierzone w gejów nie są niczym nowym. Władze zwalczają społeczność LGBT od niemal dwudziestu lat, w trakcie których doszło m.in. do słynnego nalotu na imprezę gejowską na łodzi w 2000 r., kiedy to aresztowano 52 osoby, a 23 skazano na ciężkie roboty. W 2014 r., po kontrowersyjnym reportażu w egipskich mediach, z powodu oskarżenia o promowanie działalności homoseksualnej władze zorganizowały nalot na jedną z łaźni i aresztowały 26 osób.

Ostatnia kampania rozpoczęła się po koncercie libańskiej kapeli rockowej, Mashrou3 Leila, z 22 września, której lider otwarcie przyznaje, że jest gejem. Za sprawą mocno zaangażowanych politycznie tekstów, krytykujących patriariat i homofobię, zespół cieszy się popularnością wśród liberalnej arabskiej młodzieży. W trakcie koncertu aresztowano dwóch uczestników powiewających tęczowymi flagami LGBT, a kolejnych 70 osób zatrzymano.

Wszelkie kampanie przeciw LGBT w Egipcie są powtarzalne pod względem treści i sposobu ich prowadzenia. Rząd, media i instytucje religijne koordynują działania mające na celu publiczne obnażenie i poniżenie obywateli LGBT, a także prowadzą naloty na wydarzenia, w trakcie których popiera się tę społeczność. Za każdym razem władze powołują się jednocześnie na moralne usprawiedliwienie dla tych działań, choć te niemal za każdym razem służą celom politycznym.

W obecnie panującym w Egipcie klimacie politycznym, pod rządami prezydenta Abdela al-Fattaha as-Sissiego, ataki na środowiska LGBT są częścią szerszej walki z aktywizmem politycznym i społeczeństwem obywatelskim, i stanowią przykład stosowanej regularnie w arabskich reżimach strategii prowadzenia konserwatywnej polityki społecznej, zwłaszcza w kwestii płci i seksualności, co ma na celu dostosowanie się do islamskiej wrażliwości i utrzymanie legitymizacji „religijnej”.

Znaczna część świata arabskiego pozostaje bardzo konserwatywna, co sprawia, że islamskie organizacje – począwszy od praworządnych instytucji, aż po ekstremistów – cieszą się znaczącymi wpływami, zagrażającymi rządzącym reżimom. Nawet świeccy arabscy przywódcy, ze względu na konieczność uzyskania legitymizacji ze strony konserwatywnych w większości wyborców, potrzebują pewnego poparcia ze strony władz religijnych. Dlatego też prawa kobiet właśnie w tym regionie świata są najmniej respektowane, a kampanie mierzące w środowiska LGBT regularnie wychodzą na światło dzienne.

Równowaga ta jest szczególnie delikatna w Egipcie, gdzie większość 95-milionowego społeczeństwa to osoby religijne i konserwatywne. Naród jest wciąż wstrząśnięty po zamieszkach związanych z rewolucjami i kontrrewolucjami z lat 2011-2013, w trakcie których Bractwo Muzułmańskie na chwilę znalazło się u władzy. Fakt, że w 2012 r. Bractwo wygrało wybory, uwypukla wysoki poziom konserwatyzmu w egipskim społeczeństwie. I choć polityczna nieudolność tego ugrupowania doprowadziła do jego upadku w 2013 r., wśród znakomitej części Egipcjan konserwatywne islamskie nastawienie jest wciąż szeroko rozpowszechnione.

Co więcej, Egipt prowadzi nieustanną walkę z mającym miejsce w północnej części półwyspu Synaj powstaniem dżihadystów, którym poprzez serię ataków terrorystycznych w głównych ośrodkach miejskich udało się uderzyć w samo serce narodu.

W czasach dużego napięcia pomiędzy państwem a islamistami w kraju, dla rządu Egiptu, jak nigdy dotąd, kluczowe jest uzyskanie islamskiej legitymizacji. W tym celu korzysta on ze sprawdzonej strategii przejmowania konserwatywnych islamskich poglądów.

Bohun, na podst. <https://www.huffingtonpost.com>